

Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
"QUOMODO"



www.quomodo.org.pl

S Z T U K A K R Ó Ł O W A N I A

STANOWISKO INSTYTUTU STANISŁAWA
przy FUNDACJI „QUOMODO”
w sprawie wyborów parlamentarnych w III RP
do Sejmu i Senatu
oraz w sprawie referendum w III RP
z 15 października 2023 roku

Myszków, 7 listopada A.D.2023

Szanowni Rodacy!

Prezentujemy niniejsze Stanowisko jako: Prezes Zarządu Fundacji, jako Przedstawiciel Domu Panującego Leszczyńskich oraz jako Król elekt Polski-Lehii.

Poniższy wywód oparty jest na zasadach cywilizacji grecko-łacińskiej, a szczególnie na podstawie Prawa Naturalnego i Prawa Rzymskiego.

Odnosi się wprost do Naszego przedwyborczego Stanowiska z 10 października 2023 roku oraz do Naszych królewskich Orędzi:

- ❖ z 30 sierpnia 2021 roku;
- ❖ z 13 października 2023 roku,

które w pełni podtrzymujemy.

Vide: www.metrykatoronna.org.pl.

Koncepcja niniejszego pisma opiera się na Tytułach — paremiach Prawa Rzymskiego aby maksymalnie odejść od subiektywności, na rzecz opisu określonych zagadnień, widzianych przez pryzmat cywilizacyjny.

**Iustitia fundamentum regnorum.
Sprawiedliwość jest podstawą rządów (panowania).**

**Ius recipit aequitate.
Prawo ma na względzie sprawiedliwość.**

**Iustia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribiendi.
Sprawiedliwość to stała i niezmienna wola oddania każdemu tego, co mu się należy.**

Już na samym początku musimy poruszyć problem „cywilizacji”, ponieważ obowiązujące na danym terenie, w danym momencie, obowiązujące prawo, odnosi się wprost do określonej cywilizacji. Stąd wywodzi się pojęcie „**jurysprudencja**” jako doktryna prawa oraz „**system prawa**” tj porządek prawny oraz „**kultura prawna**”. Kultura prawna jest czymś ponad prawem stanowionym; jest między innymi dążeniem do sprawiedliwości m.in. poprzez sądy, a nie samosądy.

Większość ludzi, w ogóle nie zwraca uwagi na te pojęcia, choć od tego, jaki jest ogólnie przyjęty porządek prawny na danym terenie, zależy życie i mienie żyjących tam mieszkańców.

Z biegiem czasu, my Słowianie mieliśmy swoje zasady — swój porządek prawny. W wersji pisanej te zasady zostały spisane w Statucie (kodeksie) Wiślicko-Piotrkowskim, przez Króla Kazimierza Wielkiego w połowie XIV wieku. Zasady te oparte były na słowiańskim prawie zwyczajowym. Wprowadzona została powszechnie dwuinstancyjność sądów; już wówczas wprowadzono np. zasadę przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych (tzw. „dawność”), którą ustalono jako termin zawity na 3 lata i 3 miesiące. Zauważono, że dług zniewala, a w królestwie są potrzebni ludzie wolni, a niezniewoleni.

Król Kazimierz Wielki wiedział, że fundamentem dobrego panowania i dobrych rządów jest sprawiedliwość a ta z kolei zależy od prawa pisanego i kultury prawnej, przede wszystkim sędziów (ich poczucia sprawiedliwości).

Tak mieszkańcy, jak sędziowie, w czasach odrodzonego Królestwa Polskiego, w drugiej połowie XIV wieku, funkcjonowali w ramach różnych porządków prawnych tj. w ramach: prawa kościelnego, prawa miejskiego (najczęściej magdeburgskiego) oraz prawa żydowskiego. Musiał, więc nie tylko zostać uporządkowany system prawa polskiego, ale też musiała zostać uporządkowana hierarchia prawa.

Oprócz redakcji kodeksu obowiązującego, jednolitego prawa w królestwie, Król Kazimierz Wielki, edyktem z 5 października 1356 roku powołał do życia Sąd Wyższy Prawa Niemieckiego na Zamku w Krakowie.

Już wówczas, bowiem istniał prymat prawa niemieckiego nad polskim, wynikający z lokacji miast na prawie magdeburgskim i Król musiał sobie z tym problemem poradzić. Od tej pory sprawy „apelacyjne” rozstrzygał, już nie Sąd Wyższy w Magdeburgu, ale Sąd Wyższy w Krakowie.

Wielu emocjonuje się zwycięstwami militarnymi a niewielu zwycięstwami danego porządku prawnego nad innym, obcym porządkiem prawnym!

Obecne zwierzchnictwo porządku prawnego Unii Europejskiej (czytaj: Unii Niemieckiej) jest próbą podboju Polski przez niemiecki porządek prawny i powrót do czasów sprzed 5 października 1356 roku, gdy to Sądy Magdeburskie (czytaj: Sądy Niemieckie) miały ostatnie zdanie w danej sprawie.

Bolszewia polska („okrągłostołowcy” vel „magdalenkowcy”) sukcesywnie oddaje polski (słowiański) porządek prawny pod zwierzchnictwo niemieckie!

Jest to nieszczęście dla Polski i Polaków, bo niczym się to nie różni od czasów zaborów, gdzie na danym terenie obowiązywały obce porządki prawne!

Słowianie swój porządek prawny zanieśli do Grecji, a stamtąd zastał przeniesiony do starożytnego Rzymu. Stąd Prawo Rzymskie jest jakby bliskie naszej kulturze prawnej, bo jest z pochodzenia naszym rodzimym prawem!

Mimo, że na pilastrach Sądu Najwyższego wypisane są paremie Prawa Rzymskiego, kultura prawna sędziów w III RP opiera się na jurysprudencji niemieckiej – protestanckiej (relatywnej, oderwanej od prawa natury), a przede wszystkim, na porządku prawnym anglosaskim tzw. *common law* tj. na prawie precedensowym, całkowicie sprzecznym z Prawem Rzymskim, które oparte jest na zasadzie prawnej: *„Non exemplis, sed legibus iudicandum est”* – *Należy orzekać na podstawie ustaw, a nie naśladować wcześniejszych rozstrzygnięć*.

W systemie anglosaskim, precedens jest wykładnią prawa nawet wówczas, gdy w oczywisty sposób jest błędny. W systemie tym, sprawiedliwy sędzia, przy wydawaniu orzeczeń, musi naśladować błędy sędziów niesprawiedliwych. Sprawny prawnik znajduje, więc dla określonej sprawy, korzystny, (ale niesprawiedliwy z punktu widzenia społecznego) wcześniejszy werdykt w podobnej sprawie dla swojego klienta i przytacza go jako obligatoryjną podstawę do rozstrzygnięcia.

Często już obecnie widzimy odwoływanie się, szczególnie w apelacjach, nie do wykładni Sądu Najwyższego, ale do konkretnych orzeczeń Sądu Najwyższego. Oznacza to w praktyce, że przechodzimy z porządku Prawa Rzymskiego na porządek prawa anglosaskiego.

W ten sposób niszcymy własną, rodzimą kulturę prawną!

Coraz częściej na Ziemi Polskiej są zawierane umowy z zapisem, że sprawy sporne będzie rozstrzygał sąd spoza granic Polski. Oznacza to w praktyce, że tracimy suwerenność prawną! Powodem tego stanu rzeczy jest oczywisty fakt, że sądy w III RP nie są w stanie wydać sprawiedliwego wyroku. Przenoszenie miejsca osądzania sporów poza Polskę jest synonimem niesprawiedliwych rządów w Polsce. Jeszcze można tu prowadzić biznes, ale już nie można tu rozstrzygać w sposób sprawiedliwy sporów.

Dla światowej masonerii i globalistów, Prawo Rzymskie jest nie do zaakceptowania, bo w ich interesie jest szerzyć na świecie niesprawiedliwość i anarchię. Narody skłócone to narody zanarchizowane, a narody zanarchizowane łatwo sobie podporządkować, łatwo z nich wyciągać profity, czyli łatwo kolonizować!

Problemem nie jest kłótlivy niesprawiedliwy naród, ale pokrętnie prawo i niesprawiedliwi sędziowie.

Sądy w III RP zamiast przywracać sprawiedliwość sięją powszechną niesprawiedliwość!

Powszechna niesprawiedliwość niszczy tkankę społeczną – niszczy naród. Niesprawiedliwe państwo, wcześniej czy później upadnie, ale co ze skłóconym narodem?

„Państwo bez sprawiedliwości jest bandą złodziei” – Grzegorz Wielki – papież.

Partyjne (prywatne) prawo i partyjna (prywatna) sprawiedliwość prowadzą w efekcie do kolaboracji wymiaru sprawiedliwości z partyjną władzą jako władzą przyboczną, nieodzowną w procesie prowadzenia rabunkowej gospodarki i rabunkowych rządów. Wymiar sprawiedliwości w bolszewii ma za zadanie sankcjonować bezprawne poczynania władz. Tak rodzi się powszechna niesprawiedliwość, upadek państwa i narodu! Właśnie z tym procesem mamy do czynienia. Nie chodzi o partię „A” czy „B” ale o podejście do systemu prawa.

Partie polityczne jako organizacje prywatne, według Prawa Rzymskiego, nie mają mocy stanowienia prawa publicznego. Prawo publiczne mogą stanowić wyłącznie organy publiczne!
W dalszej części omawiamy szerzej ten problem.

Legem bonam a mala nulla alia nisi naturae norma dividere possumus. Dobre prawo od złego możemy odróżnić miarą prawa natury.

Naturą rozumnego człowieka, zajmującego się czynnie polityką, a takim jest Król elekt, jest ciągłe analizowanie rzeczywistości politycznej i zajmowanie odpowiednich jasnych, konkretnych Stanowisk, gdy władza jest w rękach przeciwników politycznych oraz podejmowanie odpowiednich Decyzji, gdy władza realna jest już we własnych rękach.

Sytuacja polityczna przed bolszewickimi „wyborami” i ogólnokrajowym referendum z 15 października 2023 roku była inna; po tym ewencie politycznym vel hucpie politycznej jest niby inna — jest niby zmieniona.

Ta zmiana, ta inność, generalnie polega na percepcji, na powyborczym i poreferendalnym postrzeganiu rzeczywistości przez wszystkich lub większość graczy politycznych.

Nie jest tu ważne czy „wybory” i referendum były ważne czy uczciwe. Ważne jest, że te konkretne „wybory” i referendum zmieniły w sposób realny postrzeganą rzeczywistość polityczną.

Od razu rodzą się pytania:

- ❖ kto zyskał na „wyborach” i referendum?
- ❖ kto stracił?
- ❖ co będzie dalej?

Demokracja bolszewicka jest demokracją specyficzną, bo de facto służącą rządzącym z nie rządzonym.

Panuje powszechny pogląd, że nie po to władza bolszewicka urządza „wybory”, czy referendum, by mogły one coś rzeczywiście zmienić!

W rzeczywistości bolszewickie „wybory” i referendum są pewnym antraktem w odgrywanej w bolszewii sztuce teatralnej (theatrum), potrzebnym do zmiany dekoracji i zmiany aktorów ale bez zasadniczej treści odgrywanej sztuki, którą możemy nazwać: „Bolszewia, czyli bolszewicka okupacja Polski i Polaków”.

W bolszewickich „wyborach i referendum chodzi o to, by wszystko tak zmienić, nawet radykalnie, by zasadnicze elementy władzy, jak: przedstawiciele władzy, emisja pieniądza, masoński ustroj państwa, koncepcja wyborcza, organy władzy, sojusze, konkordat, etc.) nie zostały w najmniejszym stopniu naruszone.

Generalnie chodzi o to, by nieco zmienić scenografię i aktorów, aby sztuka (polityczne theatrum) była lepiej odgrywana dla cieszącej się ze zmian gawiedzi.

Zuważono bowiem pewne prawo polityczne, że aktualna władza się „zużywa” a lud szybko się nudzi tą samą scenografią i aktorami. Bolszewickie „wybory” zaspokajają, więc naturalną potrzebę ludu do zmiany. Natura ludzka, szczególnie gawiedzi, domaga się ciągłych zmian. W tym celu dokonuje się, poprzez „wybory” takich zmian, by wszystko zostało po staremu.

Masoneria doskonale wie, że *Natura trahit ad sua iura* — Natura domaga się swych praw, więc pozorowane zmiany są konieczne, by władza masońska jako całość, nadal trwała! A jednocześnie, by to lud — tzw. wyborcy — byli przeświadczeni, że to oni dokonali zmian. I że te zmiany są ich zmianami!

Tylko ludzie wyrobieni, ludzie świadomi znaczenia przeszłości, są tradycjonalistami, są przywiązani do właściwości swojego gatunku (genus); niestety takich ludzi jest zdecydowana mniejszość.

Tradycja (łac. traditio) — przekazywane z pokolenia na pokolenie obyczaje, poglądy, wierzenia, sposoby myślenia i zachowania, normy społeczne, uznane przez daną zbiorowość za społecznie ważne dla jej współczesności i przyszłości. Wikipedia.

W ramach inżynierii społecznej, masoneria vel globaliści (wrogowie człowieczeństwa) postawili na modernizm, tak w kościele jak w życiu świeckim.

Papież Pius X zobowiązał biskupów do przysięgi antymodernistycznej, ale kto ją dziś z biskupów składa?

Władza świecka nie ma określonej stałej linii sukcesji; wręcz przeciwnie; urzędy świeckie od Prezydenta do Sołtysa stają się kadencyjne.

Kadencyjność władz ma zagwarantować chaos, ciągłe zmiany, a przede wszystkim odcinanie narodu od korzeni.

Argumenta non numeranda, sed ponderanda sunt.

Dowodów nie należy liczyć, należy je wazyć.

Prawo Rzymskie zwraca uwagę na wagę dowodów, na ich jakość, a nie na ilość!

Demokracja bolszewicka opiera się na głosach większości, nadając każdemu dorosłemu obywatelowi, niepozbawionemu praw publicznych, jeden głos. Nieważne czy obywatel jest rozumny, świadomy, etc.; każdy ma jeden głos.

Powszechnie wiadomym jest, że ludzi mądrych, roztropnych jest mniejszość, więc danie każdemu głosowi wyborczego jest czymś niemądrym, głupim; jest powierzaniem spraw publicznych osobom, którym dobro publiczne wcale nie leży na sercu.

Dlatego My proponujemy wybory przedstawicieli do Sejmu w sposób pośredni, elektorski, poprzez wybór Posłów przez Rady Powiatów i Rady Miast na prawach powiatów, odpowiednio po jednym i po dwóch Posłów do Sejmu.

Podobnie do Senatu, proponujemy wybór przez Sejmiki Wojewódzkie po trzech Senatorów. Resztę nominują Król i Prezydent.

Powyższy system wyborczy gwarantuje wybór mądrych przez mądrych!

Trudno, bowiem liczyć, że głupi wybiorą mądrych!

Zdziwienie post factum, że wybrano takich a nie innych Posłów i Senatorów, to skutek bolszewickiej Ordynacji Wyborczej a nie Wyborców.

Bolszewicki sposób obierania przedstawicieli jest najgłupszy z możliwych! Nie zmieniając metody nie można liczyć na lepsze efekty!

W bolszewickim systemie wyborczym miernota Posłów i Senatorów jest wręcz gwarantowana!

Na takim jak obecnie systemie wyborczym zależy wyłącznie liderom partyjnym, którzy otaczają się miernymi, ale wiernymi Posłami i Senatorami.

Nulla pactione effici potest, ne dolus praestetur.

Umową nie można wyłączyć odpowiedzialności za podstęp.

Alienus dolus nocere alteri non debet.

Nikogo nie powinien obciążać cudzy podstęp.

Dolum malum facit qui ex aliena iactura lucrum quaerit.

Działa podstępnie, kto próbuje osiągnąć zysk z cudzego niepowodzenia.

Ius et frans nonquam cohabitant.

Prawo i działanie podstępne nigdy nie współistnieją.

Czy referendum było podstępnym wabikiem na wybory?

Frekwencja wyborcza 75% czy 20% ?

Frekwencja wyborczo-referendalna w dniu 15 października 2023 roku wynosiła około 75%.

Wiemy, że do referendum przystąpiło ok. 40% osób spośród wszystkich uprawnionych, czyli w przeliczeniu na osoby biorące udział w referendum daje to ok. 55%.

Zapewne była grupa osób, która poszła na referendum, ale nie wzięła udziału w wyborach. Logiczne, że takie osoby zmniejszają ilość osób biorących udział w wyborach. Nie potrafimy oszacować ilości tych osób, dlatego podamy udział procentowy osób „netto” biorących udział **tylko** w wyborach, a odmawiających udziału w referendum.

To jest proste działanie matematyczne: $75\% - 55\% = 20\%$.

W rzeczywistości 20% osób wzięło udział tylko w wyborach!

Czy rzeczywista frekwencja wyborcza 20% jest manipulacją?

Zanim uzyska się odpowiedź, należy zadać sobie pytania kontrolne!

1. Skąd mamy wiedzieć, ile osób poszłoby na wybory gdyby nie jednoczesne referendum?
2. Czy logika podpowiadająca, że gdyby nie referendum, wiele osób biorących udział jednocześnie w referendum i wyborach, nie poszłoby w ogóle na wybory, jest słuszna czy błędna?

Wiemy jak trudno jest analizować ludzkie zachowanie. Na pewno fałszywym jest stwierdzenie, że w wyborach wzięło udział ok. 75% osób. Zapewne była część osób, która wzięła udział tylko w referendum i była spora grupa osób, która wzięła udział tylko w wyborach. Była też spora grupa osób, która wzięła udział w wyborach, bo było jednocześnie referendum. **Referendum było wabikiem wyborczym.**

Prawda o rzeczywistej frekwencji wyborczej leży w widełkach: **20%-75%**

Naszym zdaniem referendum zwiększyło frekwencję w wyborach o 10%-30%.

Należy przyjąć na zasadzie prawdopodobieństwa, że przeprowadzenie wyborów i referendum w jednym czasie było świadomym eksperymentem socjologicznym, a być może podstępem w sensie prawnym, aby zwiększyć frekwencję wyborczą, pod przykrywką frekwencji referendalno-wyborczej.

Nie podejmujemy się wyrokować, jak zwiększona sztucznie w ten sposób frekwencja wyborcza wpłynęła na wyniki wyborów. Jeśli jednak wpłynęła, to sztuczne zwiększenie frekwencji poprzez „wabik” referendalny, należy uznać za manipulację wyborczą. W jakimś bowiem sensie, ludzie zostali zwabieni do głosowania.

Przyjmując, że referendum było „wabikiem” — „zanętą” — podstępem wyborczym, to czy takie wybory są według Prawa Rzymskiego ważne?

Genus perire non censetur.

Uważa się, że gatunek nie ginie.

Ex iniuria non oritur ius (Ex iniuria ius non oritur).

Z bezprawia nie wywodzi się prawo.

Nasze Stanowisko wyrażone na piśmie 10 października 2023 roku jest konsekwentne. Odwołujemy się w nim do Uchwały — Sancytu z 3 października 2015 roku podjętej na Sejmie Walnym w Niepołomicach na Zamku Królewskim:

UCHWAŁA — SANCYT

SEJMU WALNEGO

W Niepołomicach

Nr 2015.10.03/07

O obecnej władzy. O Sejmie i Senacie na Wiejskiej.

Sejm Walny w Niepołomicach,
w dniu 3 października 2015 roku,

uznał Rządy PRL i całe dziedzictwo PRL, zapoczątkowane Manifestem PKWN z lipca 1944 roku oraz Rządy III RP (Rzeczypospolitej Polskiej) i całe dziedzictwo III RP, jako dziedzictwa - twory państwowe - nielegalne, bo narzucone nam tj. Polakom, siłą i przemocą; zapoczątkowane poprzez sfałszowane referendum z 1946 roku i sfałszowane wybory do Sejmu z 1947 roku.

W związku z tym planowane wybory parlamentarne na 25 października 2015 roku uznajemy, jako Sejm Walny, za fikcję, bo mają one za zadanie kontynuować sukcesję nielegalnej władzy.

Tym samym Sejm Walny apeluje, by obecna władza prawnie samorozwiązała się i przekazała prawowitą władzę na ręce Sejmu Walnego Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D.2014 tj. na rzecz państwa Wenedów.

Sejm Walny nie uznaje obecnej władzy tj. władzy z prawną sukcesją od lipca 1944 roku.

W związku z tym, najbliższe wybory 25 października 2015 roku do Sejmu i Senatu uznajemy, jako Sejm Walny, wyłącznie za próbę przeciągania tej nielegalności i w związku z tym Sejm Walny z dniem Święta Chrystusa Króla (ostatnia niedziela października) tj. z dniem 25 października 2015 roku, a priori tych wyborów nie uznaje, czyli nie uznaje legalności ani Sejmu ani Senatu wyłonionych w tych wyborach.

Jednogłośnie Sejm Walny zdelegalizował obecne państwo tj. III RP z datą 25 października 2015 roku, z dniem obchodów Święta Chrystusa Króla.

Jak ważna jest powyższa Uchwała Sejmu Walnego postaramy się poniżej dowieść i wskazać jej konsekwencje. Bez posiłkowania się dorobkiem prawniczym starożytnego Rzymu i Prawem Rzymskim mielibyśmy obiektywny problem wykazać, że władza III RP jest uzurpatorska — nielegalna.

Zasadniczym problemem III RP jest geneza tego pseudo państwowego tworu.

Otóż III RP jest sukcesorem PRL, pseudo państwa powstałego nielegalnie, bo na rozkaz sowieckiej Rosji (ówczesnego Związku Radzieckiego), czyli na rozkaz okupanta.

Przyjmując, że PRL i wywodzący się z PRL, III RP to byty nielegalne, rodzi się konstatacja, że z nielegalnego państwa nie może wywodzić się legalne prawo. **Złe drzewo nie może rodzić dobrych owoców!**

Tm samym, prawo państwa okupacyjnego w sensie obiektywnym, nie jest de facto prawem.

To jeszcze nie wszystko!

Tak prawo w PRL, jak prawo w III RP — bytach okupacyjnych — ustanawiane było de facto i de iure przez partie polityczne jako twory prywatne.

Według Prawa Rzymskiego jest to niemożliwe!

Ius publicum privatorum pactis mutari non potest.

Prawo publiczne nie może być zmienione umowami osób prywatnych.

Tak często, jako Król elekt, głosimy, że partie polityczne to zło ale problem jest głębszy:

**Partie polityczne — ludzie partii — nie mogą w cywilizacji grecko-łacińskiej
tworzyć obowiązującego Naród Polski prawa!
Nie mają prawa tworzyć obowiązującego prawa!**

Skoro tak, to rodzi się pytanie:, czym jest tzw. „prawo” tworzone w PRL i III RP?

Na pewno są to przepisy partyjne - prywatne (dalej: bolszewickie prawo prywatne) regulujące życie okupowanego Narodu Polskiego, ale nie jest to obowiązujące Naród Polski prawo!

**Publicum ius est, quod ad statum rei Romanae spectat; privatum, quod ad
singulorum utilitatem: sunt enim quaedam publice utilia, quaedam privatim.**

**Prawem publicznym jest to, które dotyczy spraw państwa rzymskiego, prywatnym
zaś to, które ma na względzie korzyść jednostek: są bowiem pewne rzeczy użyteczne
dla ogółu, inne zaś dla osób prywatnych.**

Nie rozwodząc się zbytnio, biorąc za przykład Kodeks Wyborczy z 2011 roku, widać wyraźnie, że pod pozorem prawa publicznego, poprzez bolszewickie prawo prywatne, nadaje się określonymi przywilejami de facto władzę w III RP partiom politycznym.

Kodeks Wyborczy z 2011 roku próbuje w sposób niezauważalny, sprytny, scedować władzę publiczną na władzę prywatną, a konkretnie na rzecz partii politycznych. Nie chodzi w tym wywodzie o przywileje na rzecz partii politycznych, jakie daje im tzw. Kodeks Wyborczy z 2011 roku, ale chodzi o to, że nie może władza publiczna i prawo publiczne, w koncepcji Prawa Rzymskiego, cedować skutecznie władzę i prawo na rzecz organizacji prywatnych i osób prywatnych — na partie polityczne i ich członków.

Reasumując, III RP jest „państwem” partyjnym, czyli prywatnym; jest jakby latyfundium partyjnym, które nie można nazwać państwem. Prawo ustanawiane przez latyfundystów jest prawem wadliwym; na pewno nie jest to prawo publiczne.

W tym miejscu zajrzyjmy do Konstytucji III RP z 1997 roku:

Art. 11. 1. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa.

2. Finansowanie partii politycznych jest jawne.

Jak widać sama Konstytucja nie daje partiom politycznym żadnej władzy publicznej, a jedynie **prawo wpływania na kształtowanie polityki państwa.**

To nie Konstytucja z 1997 roku, ze wszelkimi zastrzeżeniami, co do jej uchwalenia, umocowała partie polityczne do sprawowania władzy w III RP, ale Ustawa partyjna — Kodeks Wyborczy z 2011 uchwalony przez partyjny Sejm i Senat, czyli przez partie polityczne, przekształcił **prawo wpływania na politykę państwa na prawo do władzy w państwie.**

**To same partie polityczne nadały sobie prawa sprawowania w III RP władzy nad Narodem Polskim!
Sam Naród Polski nigdy nie nadał takiego prawa partiom politycznym!**

By z tego bezprawia wyjść, należy powrócić do odpartyjnionego Sejmu i Senatu oraz do prawdziwego państwa i prawa publicznego, a nie „państwa” prywatnego i prawa prywatnego.

**Qui errat consentire non videtur.
Kto błądzi, ten nie wyraża zgody.**

„Wybory” i referendum z 15 października 2023 roku próbują utrzymać bolszewicką władzę w kręgu „sami swoi”.

Polacy w większości nie posłuchali Naszych Orędzi z 30 sierpnia 2021 roku oraz z 13 października 2023 roku oraz nie posłuchali Naszego Stanowiska z 10 października 2023 roku.

Idący na „wybory” nie byli lojalni wobec rzeczywistych, prawowitych Posłów i Senatorów, wywodzących się odpowiednio z Powiatów (Rad Powiatowych) i Województw (Sejmików Wojewódzkich).

Zagłosowali w większości na prywatne organizacje, jakimi są partie, zagłosowali na przedstawicieli partii politycznych, zdradzając swoje przyrodzone władze samorządowe, tak powiatowe, jak wojewódzkie.

Naszym zdaniem odbyło się to pod wpływem błędu! Błędu niewiedzy!

**Scientia nobilitat.
Wiedza uszlachetnia.**

Bardzo wielu Polaków jest odciąganych od znajomości zasad ustrojowych, od Prawa Rzymskiego, od historii Polski.

Większość partyjnych polityków — systemowych ignorantów — ma swoje zdanie na każdy temat!

Niewielu stać na zwrot: „król jest nagi” wobec partyjnych kacyków!

Ci kacykowie są „wybrani” na podstawie fałszywych praw i uzurpują sobie władzę, której de facto i de iure nie mają! Dlatego właśnie widzimy aktorów schodzących ze sceny i wchodzących w rolę aktorską poza sceną. Mamy w Polsce fałszywych, bo prywatnych polityków — osoby prywatne! Prywatny polityk to klasyczny oksymoron. Jak bowiem prywatny polityk, obnoszący się ze swoją prywatnością jako np. polityk „PiS”, polityk „PO”, polityk „PSL”, polityk „Konfederacji”, „polityk „Lewicy”, ma dbać o dobro wspólne.

W III RP nie ma Posła Ziemskiego lub Grodowego — osoby publicznej, nie ma Senatora — osoby publicznej ale mamy (z małymi wyjątkami) Posła, Senatora: „PiS”, „PO” etc.

Wręcz Posłowie i Senatorowie afiszują się swoją prywatnością!

Biedacy nie widzą, że w ten sposób nie mają mandatu społecznego, publicznego a jedynie mandat partyjny prywatny.

Tak, więc po wyborach 15 października 2023 roku mamy nadal Sejm prywatny i Senat prywatny mające zamiar nadal tworzyć prawo prywatne a nie publiczne!

Concordia civium murus urbium. **Zgoda obywateli murem (obronnym) miast.**

Po wyborach bolszewickich 15 października 2023 jako pewien społeczny zryw w efekcie powstał prywatny niejednolity Sejm i prywatny niejednolity Senat.

Zgoda 75% obywateli na „wybory” została przekuta na zanarchizowany partyjny (prywatny) Sejm i Senat.

System partyjny wyklucza powszechną zgodę obywateli!

System partyjny prowadzi do przemocy jednej grupy partyjnej nad drugą! Tworzy się jakby automatycznie według niepisanego prawa bolszewickiego część Sejmu i Senatu (koalicja rządowa) i koalicja (część) opozycyjna.

A przecież w wyborach bolszewickich Polacy nie wybierają „posłów” i „senatorów” mających rzeczywisty głos i niemający takiego głosu.

Polacy są przekonani, że każdy Poseł i Senator ma obowiązek dbać o dobro publiczne!

Niestety w systemie partyjnym jest to niemożliwe! Część partyjnych posłów i senatorów jest jako tzw. „opozycja” wykluczona z podejmowania decyzji i tworzenia Rządu. Jest to skutek „prywatyzacji” Sejmu i Senatu przez tzw. koalicję partii większościowych.

Consuetudo pro lege servatur. **Zwyczaj jest traktowany jak prawo.**

**Inveterata consuetudo pro lege custoditur.
Dawny, zakorzeniony zwyczaj przestrzegany jest jak prawo (na równi z ustawą).**

**Malus usus abolendus est.
Należy zwalczać złe zwyczaje (aby nie przerodziły się w prawo zwyczajowe).**

Często powołujemy się na dawne prawo zwyczajowe obierania królów, obierania Posłów i Senatorów na Sejm Walny.



Rycina ze Statutu Łaskiego z 1506 roku
Widzimy na rycinie Króla Polski Jana Olbrachta
w otoczeniu Senatu, złożonego również z osób duchownych (biskupów)
oraz w otoczeniu Posłów Ziemskich z konkretnych Ziem, oznaczonych herbami.

Jednocześnie zabory w XIX wieku oraz rządy masonerii po 1918 roku i rządy bolszewickie po 1944 roku i post bolszewickie po 1989 roku próbują wprowadzić jako zły zwyczaj, rządy partii politycznych, odchodząc od wyborów samorządowych Posłów (na Sejmikach Powiatowych) i częściowo Senatorów (na Sejmikach Wojewódzkich).

Polacy przyuczeni do złego zwyczaju tylko w 2.2% zagłosowali na „Bezpartyjnych Samorządowców” zapominając jakby o dobrym zwyczaju.

Nadzieję budzi absencja 25% świadomych Polaków na bolszewickich „wyborach” i referendum 15 października 2023 roku, czyli co czwarty Polak nie wziął w ogóle udziału w bolszewickiej hucpie wyborczej a 60% Polaków nie wzięło udziału w bolszewickiej hucpie referendalnej.

**Qui non appellat, approbare videtur sententiam.
Kto się nie odwołuje, ten akceptuje wyrok.**

Jako Wyborca (nie biorący udział w „wyborach”), jako Prezes Zarządu Fundacji oraz jako Król elekt nie uznaliśmy wyborów do „Senatu” za ważne.

Złożyliśmy w dniu 23 października 2023 roku formalny Protest Wyborczy do Sądu Najwyższego.

Vide: www.metrykakoronna.org.pl, www.quomodo.org.pl.

Modus operandi bolszewii

Większość społeczeństwa opiekuńczego domaga się zmian — nowych scenografii — nowych twarzy!
Generalnie domaga się chleba i igrzysk!

Społeczeństwo usposobione roszczeniowo, jak pisklęta w gnieździe są ciągle głodne, nigdy nie dorastając. Dlatego władza bolszewicka musi łupić ludzi zaradnych, by łupy te wrzucać w piskliwe gardła gawiedzi. Na chwilę uzyskuje spokój ale pisk głodnej gawiedzi jest praktycznie nieustanny.

By wiecznie głodny tłum nie domagał się realnej władzy, co jakiś czas, bolszewia urządza igrzyska wyborcze, zwane „wyborami”. Pozwala się wówczas, przede wszystkim karmionym cały czas „pisklętom” głosować na żywicieli. Jest to swoisty szantaż — dostaniesz coś do dziubka ale o ile zagłosujesz na mnie. Jeśli nie, to niech, kto inny cię karmi!

Właśnie takie igrzyska w postaci „wyborów” zapewnia władza bolszewicka gawiedzi.

Logiczne, że część społeczeństwa łupiona przez bolszewików głosuje nie na karmicieli gawiedzi ale ponieważ jest ich mniejszość nie mają szans w tego typu igrzyskach; zawsze muszą przegrać!

Demokracja bolszewicka generalnie polega na tym, że ponieważ dziubków do wykarmienia jest więcej niż karmicieli, stąd w takich igrzyskach złodziejska władza bolszewicka uzyskuje jakby demokratyczne zezwolenie „dziubków” do okradania najzaradniejszych (karmicieli). I jedni i drudzy mogą, co najwyżej zmienić sobie tych, którzy okradają najzaradniejszych. Gawiedź chce coraz zaradniejszych okradaczy!

Problemem są „pisklęta” czyli ludzie uzależnieni od bolszewickiej władzy. Im ich jest więcej tym dla bolszewii większy elektorat.

Cały bolszewicki system polega na tym, by „pisklęta” nigdy nie wypadły z gniazda.

Najpierw są zapomogi, wsparcia finansowe a następnie kredyty i pożyczki. „Pisklęta” mają nigdy nie być zaspokojone — nigdy nie mogą być syte; nie mogą się nigdy usamodzielić od władzy. Począwszy od 1.000 plus becikowego na początek, po 4.000 plus jako zasiłek pogrzebowy. Państwo bolszewickie jest jak nadopiekuńczy rodzice — nie chcą, by dziecko stało się dorosłym i radziło sobie samo.

Tego typu patologiczna władza byłaby może do zaakceptowania i broniona przez wszelkiej maści demagogów i populistów gdyby wszystko zamykało się w obrębie danej społeczności ale ponieważ apetyty gawiedzi rosna a koszt utrzymania takiej komunistycznej władzy rośnie (de facto są to kapitaliści bez kapitału) więc bolszewicka władza zaciąga kredyty i pożyczki na rynkach międzynarodowych, by utrzymać sztuczny poziom życia swoich „piskląt”, a de facto by utrzymać się przy władzy i utrzymać swój coraz wyższy poziom życia, często ponad standard życia prawdziwych kapitalistów.

Rośnie, więc w siłę czerwona burżuazja, która de facto zajmuje się paserstwem gospodarczym, czyli okradaniem zaradnych i rozdawaniem części „fantów” swoim de facto wspólnikom — gawiedzi — „pisklątom”.

Wielu z nich nauczyło się jak przekonać innych, że paserstwo gospodarcze jest czymś dobrym. Wystawiają na czoło za parawan władzy najlepszych aktorów, grających patriotów, ludzi kultury, sztuki etc.

Niestety demaskatorów tego typu rządzenia jest jak na lekarstwo!

Dlatego też niewiele zmieniają kolejne bolszewickie wybory i dopiero ekonomiczny krach lub bankructwo otrzeźwi wielu!

Sprzeciw obywatelski

Nakazaliśmy Orędem z 30 sierpnia 2023 roku rozpalać III Ogniste Wici.

Nie chodziło wówczas li tylko o pozbawienie władzy „Chwostka” Kaczyńskiego i „Chwostka” Morawieckiego.

Chodziło o rozpoczęcie procesu debolszewizacji Polski na rzecz Królestwa Polskiego-Lehii.

Proces ten w ramach lat Zjednoczenia Ziem Polskich w Zjednoczone Królestwo Polski-Lehii trwa nadal!

Wielogłowa „hydra” w postaci bolszewii próbuje odciąć jedną głowę zastąpić jak najszybciej innymi, jak to miało miejsce z mitologiczną Hydrą z którą walczył Hefajstos!

Ten sposób walki jest, więc nieskuteczny!

Jedynie narodowy protest i sprzeciw wobec wszystkim naraz głowom partyjnej hydry i jej odrostom może coś zmienić!

**Naród Polski powinien jednym głosem opowiedzieć się za zwrotem przez partie polityczne przyrodzonych
praw politycznych Samorządom, szczególnie Powiatom i Województwom.**

Naród powinien też opowiedzieć się za królem i królestwem.

Zdajemy sobie sprawę, że przy obecnej narodowej świadomości, wielu Polaków chce być Obywatelami a nie chce być Poddanymi.

Należy pamiętać, że bycie Obywatelom nie wyklucza bycia Poddanym!

Trzymanie się opcji bycia wyłącznie Obywatelom III RP to wyrzekanie się swojej własnej wielowiekowej królewskiej tożsamości; to jakby akceptowanie zwycięstwa rewolucji francuskiej w Polsce!

Odcinanie się od królewskich korzeni, a trzymanie się wyłącznie niepewnego bytu państwowego, jakim jest III RP jest wielce ryzykowne. Można w przypadku upadku III RP zostać bezpaństwowcem!

Nadchodzą wybory samorządowe!

Apelujemy o nie głosowanie na żadną partię polityczną w ramach narodowego protestu przeciwko partiom politycznym!

Potrzebujemy narodowego Sejmu i Senatu oraz narodowego Samorządu każdego szczebla!

Partie polityczne powinny na zawsze zniknąć z Polski!

Dano 7 listopada 2023 roku.

Prezes Zarządu Fundacji

mgr Wojciech Edward Leszczyński

Heres Regni Poloniae

Leh XVII Wojciech Edward I





**WPIS Nr 33/11/2023
DO METRYKI KORONNEJ
z 7 listopada A.D.2023**

www.metrykatoronna.org.pl



www.królpolski.org.pl

**A.D.2020-A.D.2033
LATA ?OKIETKOWE
ZJEDNOCZENIA ZIEM KORONY
KRÓLESTWA POLSKIEGO-LEHII**



**20 stycznia A.D.1320 – Koronacja Władysława Łokietka na Króla Polski
po 182. latach tzw. rozbitcia dzielnicowego.**

A.D.2022 - A.D.2025
Lata koronacyjne Bolesława I Wielkiego Chrobrego
Lata Zjednoczenia Ziem Korony Królestwa Polskiego-Lehii



A.D.1025 — A.D.2025
Millenium koronacji
na Króla Polski
Bolesława I Wielkiego Chrobrego



**Fundacja Leszczyńskich
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”
www.quomodo.org.pl**



MMXXIII